

LKS "ZRYW" BĄKÓW. Kopia piłkę 60 lat

Data publikacji: 15.07.2013 12:00

12 lipca 1953 roku kilkunastu chłopaków chciało założyć piłkarski klub. Nie mieli profesjonalnych strojów piłkarskich, ale chcieli grać w piłkę nożną. Ta pasja w Bąkowie trwa już 60 lat.

– **Było nas 8 czy 10, to była chęć zabawy. Zgromadziliśmy 11 osobową drużynę i tak powstał klub** – mówi założyciel Józef Staniek. Nie mieli profesjonalnego obuwia piłkarskiego, a nawet klubowych koszulek, ale na mecze przychodziły tłumy. – **Szczególnie cieszyła obecność dziewcząt, my graliśmy w piłkę, a koleżanki się nas trzymały** – śmieje się Stanisław Szwarz, który był również członkiem pierwszego zarządu klubu. – **Pamiętam jak raz wywiozły nawet sędziego z Drogomyśla na taczkach, bo nie zagadzały się z wynikiem** – dołącza się do dyskusji Stanisław Kamieński.

Takich anegdot w 60-letniej historii klubu jest więcej. Dziś piłkarze „Zrywu” mogą liczyć na wyposażenie, klub jest też właścicielem obiektów sportowych. Ciągłe może liczyć też na pomoc sponsorów. – **Mamy 72 członków, w większości są to nasi wychowankowie. Mamy trzy drużyny: trampkarzy, juniorów i seniorów** – mówi Bogdan Niemiec, prezes LKS „Zryw” Bąków. Ciągłe piłkarscy pasjonaci mogą liczyć na grono wiernych kibiców, również płci żeńskiej.

W sobotę 13.07.2013r. klub świętował 60-lecie istnienia. Jak zauważył Starosta Cieszyński Jerzy Nogowczyk, klubowa tradycja ma już trzy pokolenia. – **Najlepsze życzenia dla wszystkich zaangażowanych w krzewienie sportu. Piłka nożna to sport raczej męski, ale widać, że w Bąkowie angażuje też panie, co bardzo cieszy** – mówił starosta.

– **60 lat to piękny jubileusz. Chcę pogratulować byłym i aktualnym prezesom klubu. Gratuluję sponsorom. Dziś, niełatwo o taką działalność. Waszą siłą jest społeczność Bąkowa. To, że tutaj wszyscy jesteście razem, to również zasługa tego, że dziś możemy świętować ten jubileusz. Gratuluję dotychczasowych osiągnięć i wierzę, że „Zryw” znów będzie na ustach całego powiatu z racji osiągnięć sportowych** – powiedział poseł Czesław Gluza, który przybył na obchody 60-lecia klubu.

Powrót do A klasy to marzenie piłkarzy „Zrywu” Klub pechowo w tegorocznym jubileuszowym sezonie zakończył swoje rozgrywki spadkiem do B klasy. Życzenia rozgrywek w A klasie popłynęły w stronę piłkarzy i władz klubu od wszystkich gości przybyłych na uroczystość.

Anna Grygierek, burmistrz Strumienia wręczyła prezesowi klubu kronikę, by na jej stronach działacze klubu spisywali kolejne lata działalności klubu. – **Cieszę się, że tak aktywnie działacie, mam nadzieję że kolejne lata waszej działalności spiszecie na kartach tej kroniki najlepiej złotą czcionką** – mówiła burmistrz Strumienia.

Jubileusz był też okazją do uhonorowania dotychczasowych działaczy i piłkarzy. Zasłużonym wręczono podczas uroczystego spotkania kilkadziesiąt nagród i wyróżnień.

Większość czekała jednak na niecodzienne widowisko na murawie. Pierwszy raz w historii rozegrany został mecz pomiędzy LKS „Zryw” Bąków – Antyki, przeciwko LKS „Zryw” Bąków – Dinozaury. Obie składały się z byłych gwiazd piłkarskich „Zrywu” Bąków.

Dinozaury przygotowywały się do spotkania pod czujnym okiem Józefa Kasztury. Jak przyznał kapitan drużyny Stanisław Kaszturowski do meczu przygotowywali się niektórzy nawet 25 lat. – **Byliśmy nawet na zgrupowaniu, w kamieniu, znaczy się kamień rozładować** – powiedział z uśmiechem.

Z kolei strategia Antyków na mecz z Dinozaurami była taka, aby strzelić kolegom z boiska bramki. – **5 na początek wystarczy, a potem to już będziemy się bawić** – mówił Zbigniew Machej, kapitan drużyny. Ostatecznie spotkanie zakończyło się remisem.

Dorota Kochman